

Gmina Sulęcín



Zapraszamy na muzyczną podróż i wyjątkowy koncert grupy FRANCIS TUAN w ramach festiwalu "Tam i z powrotem"!



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -22 marca 2023 godz. 14:11

Zapraszamy na muzyczn? podró? i wyj?tkowy koncert grupy FRANCIS TUAN w ramach festiwalu "Tam i z powrotem"!

? 15.04.2023

? 20:00

? WST?P WOLNY

? Klub u Bulka

ul. Moniuszki 1
Sulcin

Po koncercie bawimy się dalej podczas "Absurdalnego Balu Podróznika" ?

??????????

Francis Tuan i obraz męczyzny-wrażliwca na albumie „Samiec omega”

Najnowszy album Francisca Tuana to manifest przeciwko toksycznej męskości i muzyka dla wszystkich, którzy wolą zostać w cieniu niż uczestniczyć w codziennym wyścigu szczurów. Przy tym to gatunkowy kolaż brzmień, od rocka po współczesny pop z domieszką charakterystycznych dla grupy orientalnych elementów.

Posłuchaj: ?

<https://youtube.com/playlist...>

<https://open.spotify.com/album/7D5Wuik6lfGrYxKrZC1XY0...>

Samiec omega to drugi album wrocławskiego kolektywu Francis Tuan, który da się poznać świetnie przy tym debiutem z 2020 roku — Let's Pretend. Wyjątkowy, bo po raz pierwszy zapiewany po polsku i to w całości. Przesiłek satyry, bo początkowo piosenki te miały być muzycznym żartem, jednak szybko okazały się być społecznym komentarzem, opartym na bezpośrednich doświadczeniach lidera grupy i autora tekstów, który — jak sam przyznaje — mocno utożsamia się z postacią „samca omega”.

To alegoria mężczyzny odmawiającego udziału w grze o rolę samca alfa. Samiec omega nie jest zbyt pewny siebie, nie czuje się dobrze w roli lidera, nie zawsze ma dobrą passę i woli trzymać się na dystans. Nieustannie zmagają się z narzucanymi mu przez społeczeństwo wymaganiami, którym nie jest w stanie lub nie chce sprostać.

W piosenkach wybrzmiewają m.in. problem rasizmu; kwestia starzenia się mileniów, których zastępuje kolejne pokolenia; wciąż obecne pokłosie PRL-owskiego kultu pracy i nieustannej presji; kwestie finansowe opowiedziane przewrotnie w miłosnej balladzie Jeśli zarobi trochę mniej, bo przecie mi obojętne jest przyszanianie nam najbardziej prozaiczne problemy; czy w końcu rodki palec wymierzony w kpiących z dziecięcej nieudolności WF-sistów z czasów podstawówek. Brak wygadania warstwy tekstowej sprawi, że ma ona spory aspekt terapeutyczny, zarówno dla twórcy, jak i odbiorców.

Gdy pracowałem nad szkicami nowych numerów, zorientowałem się, że coś mnie ciągnie do polskich tekstów — mówi Francis Tuan. — Zupełnie jakby wszystkie wydarzenia dookoła wzbudziły potrzebę bardziej szczerego odniesienia się do rzeczywistości — już nie z „udawanego radości” spod znaku poprzedniej płyty „Let's Pretend”. Tam był miękki mimo że, teraz zaczął się ze mnie wydobywać bardziej bezpośrednio zgryźliwość.

Na początku 2022 roku skumulowały się we mnie wszystkie doświadczenia z ostatnich czasów i w końcu wybuchły, a w ciągu półtora tygodnia powstał szkic całej płyty. Na starcie miało to być wyzwanie różnych elementów współczesności, ale kiedy to wszystko napisałem, zorientowałem się, że wyszedłem z tego bardzo osobisty pamiętnik. Czemu z tych tekstów daje mi wyzwalające uczucie wykrzyknięcia złości, jakichś traum, niepowodzeń, a szyderstwo w nich zawarte pomaga się zdystansować i wyzwać to, czego nie da się pokonać.

Muzycznie Samiec omega to pełen wachlarz brzmień. Choć kolektyw przyzwyczaił nas do swojego indie popowego sznytu, ubarwionego bliskowschodnim orientalizmem, ich najnowszy album to pod względem muzycznym absolutne rozwinięcie skrzydeł. Materia, który powstał pod skrzydłami producenta Pawła Cieślaka to intensywna podróż przez wiele różnorodnych

gatunków — od brudnych, wręcz punkowych gitar (Pan Zupka), przez taneczny ejtisowy pop (OK Doomer z gościnnym udziałem Runforresta), współczesne indie, a po wietnamskie etniczne elementy.

Kiedyś myślałem, że nasza różnorodność to wynik tego, że nie umiem stworzyć spójnej stylistyki, ale w ostatnim czasie mam to gdzieś. Jestem wielkim fanem Wolf Alice, zwłaszcza najnowszego albumu, gdzie bez pardonu wszystko ze sobą dosłownie wszystko. Wydaje mi się, że jest to charakterystyczne dla dzisiejszego odbioru muzyki, gdzie zatarły się różnice gatunkowe. Omiela mnie to, by robić takie numery jak „Samiec omega”, nawiązujący do Hendriksa/Black Keys/Beastie Boys (można wybrać cokolwiek), a zaraz obok „Jeśli zarobi trochę mniej” (niektórzy znajomi mówią, że Maryla Rodowicz, inni, że MGMT, a jeszcze inni, że Disneyowski musical). Wierzę, że w tym wszystkim da się zachować spójność, jeśli spójna będzie opowiedziana w piosenkach historia — dodaje Francis.

Za to absolutnie bezkompromisowe brzmienie Samca omega, odpowiadają: Francis Tuan (wokal, gitara, wietnamskie instrumenty), Ajda Wyglądacz (bas, chórki), Gabrysia Cybuch (syntezatory, flet, chórki), Paweł Drygas (perkusja, chórki). Album zapowiadają single: Lody naturalne, Będzie kiedyś mody, Pan Zupka, Park Jurajski oraz tytułowy Samiec Omega.